

Pracownik

Rok V, № 64.

Łódź, piątek 15 marca 1929 r.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 5-linowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 150 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej. Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za terminu druku administracja nie odpowiada. **CENA 20 GROSZY.**

Strajk pracowników tramwajowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Kontrolerzy zastąpili maszynistów przy motorach.

Sonowice, 15. 3. (Od wł. k.) Po południu dyrekcja tramwajowa w Zagłębiu Dąbrowskiem zażądała zrównania ich płac z płacami na Górnym Śląsku. Ponieważ dyrekcja odmówiła, pracownicy tramwajowi rozpoczęli strajk.

Pracownicy tramwajowi w Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczęli strajk. Po południu dyrekcja tramwajowa w Zagłębiu Dąbrowskiem zażądała zrównania ich płac z płacami na Górnym Śląsku. Ponieważ dyrekcja odmówiła, pracownicy tramwajowi rozpoczęli strajk.

Pracownicy tramwajowi w Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczęli strajk. Po południu dyrekcja tramwajowa w Zagłębiu Dąbrowskiem zażądała zrównania ich płac z płacami na Górnym Śląsku. Ponieważ dyrekcja odmówiła, pracownicy tramwajowi rozpoczęli strajk.

Beznadziejne wysiłki zwaleni muru paszportowego. 17 złotych polskich za paszport zagraniczny.

Taką propozycję zgłosi komisja skarbową sejmowa.

Warszawa, 15. 3. (Od wł. k.) Komisja skarbową Sejmowa zaproponuje plenum obniżenie normalnej opłaty za paszporty zagraniczne do 10 franków szwajcarskich = 17 złotych polskich.

Warszawa, 15. 3. (Od wł. k.) Komisja skarbową Sejmowa zaproponuje plenum obniżenie normalnej opłaty za paszporty zagraniczne do 10 franków szwajcarskich = 17 złotych polskich.

Z czego mamy płacić?

Żywiolowy protest rzesz robotniczych przeciw projektowanej podwyżce komornego.

Akcja protestacyjna objęła wszystkie fabryki łódzkie.

Stowarzyszenia lokatorów działające na terenie naszego miasta zwróciły się do wszystkich związków zawodowych robotniczych i pracowników umysłowych, organizacji społecznych i politycznych; związków urzędniczych, stowarzyszeń kulturalnych, cechów i organizacji rzemieślniczych i t. d. o wzięcie udziału w zbiorowym proteście całego społeczeństwa i przeprowadzenia uchwał sprzeciwiających się tej niesłusznej podwyżce.

Wszystkie organizacje zarówno zawodowe, społeczne i polityczne wszczęły energiczną działalność zmierzającą w kierunku niedopuszczenia do podwyżki i tak już wysokiego komornego.

Najbardziej bodajże żywotną działalność w tym kierunku wykazywały związki robotnicze, wrazem których są liczne rezolucje protestujące przeciwko zwwyżce komornego.

Od tygodnia zgórą delegacji poszczególnych fabryk nadysłała swe rezolucje powzięte na wiecach do Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego „Praca”.

Treść tych rezolucji, analogiczna zresztą, brzmi następująco: Zebrani robotnicy fabryki w sprawie rządowego projektu, przewidującego zwwyżkę komornego do 130 proc. dla mieszkań

1-o pokojowych złożonych czy to z pokoi i kuchni czy samej kuchni oraz dla mieszkań 2-pokojowych do 140 proc. przedwojennego komornego, stwierdzają, po ożywionej dyskusji, iż zwwyżka ta dotknie najdotkliwiej klasę robotniczą z tego względu, że obecne zarobki robotników nie tylko w Łodzi, ale i w całym Państwie są tak niskie że nie wystarczają

na pokrycie najskromniejszych budżetów robotniczych, a gdy doda się jeszcze do tego obecna stała zwwyżka komornego 6 proc co kwartał oraz podatki: lokalny wy i dochodowy to w żaden sposób robotnik nie będzie w stanie wyżyć z rodziny ze swego zarobku.

Wobec powyższego zebrani przez swą uchwałę, zakładają jak najenergiczniejszy protest przeciwko zwwyżce komornego nie tylko według projektu rządowego, ale i normalnej zwwyżce 6 proc. co kwartał, gdyż zarobki robotników w tym stosunku nie wzrastają.

Zebrani domagają się od posłów robotniczych w Sejmie, by ci nie dopuścili pod żadnym względem do uchwalenia projektu rządowego, przewidującego

zwwyżkę komornego.

Podobne rezolucje protestacyjne wpłynęły od robotników następujących fabryk: Leonhardt, Woelkert (1200 robotników), Scheibler i Grohman (12 tysięcy robotników), Rozenblat (2.300 robotników), Ejtingon (600 rob.), Allart i Rauseau (2.500 rob.), Eisert Karol (1000 rob.), Barciński (930 rob.), Wulfson Hugo (800 rob.), Paul Motte Dessurmont (800 rob.), Benich Karol (1.100 rob.), Kinderman Juljus (1.200 rob.), Gayer Ludwik (6000 rob.), Steinert Karol (3.000 rob.), Stolarow (200 rob.), Biederman (3000 rob.), I. K. Poznanski (6000 rob.), B-cia Samet (1000 rob.) Włdzewska Manufaktura (9.000 rob.), Danziger (400 rob.).

Poza tem rezolucje tej treści uchwalają robotnicy całego szeregu innych fabryk i przesyłają je do dyspozycji Związku Praca.

Jak widać protest jednostek zmienił w protest całego społeczeństwa.

350 tysięcy złotych rocznego subsydjum domaga się nowy dzierżawca teatru w Krakowie

Kraków, 15. 3. (Od wł. k.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej prezydent miasta Rolle oznajmił, iż kwestja wydzierżawienia teatru Słowackiego jest już prawie zatwierdzona.

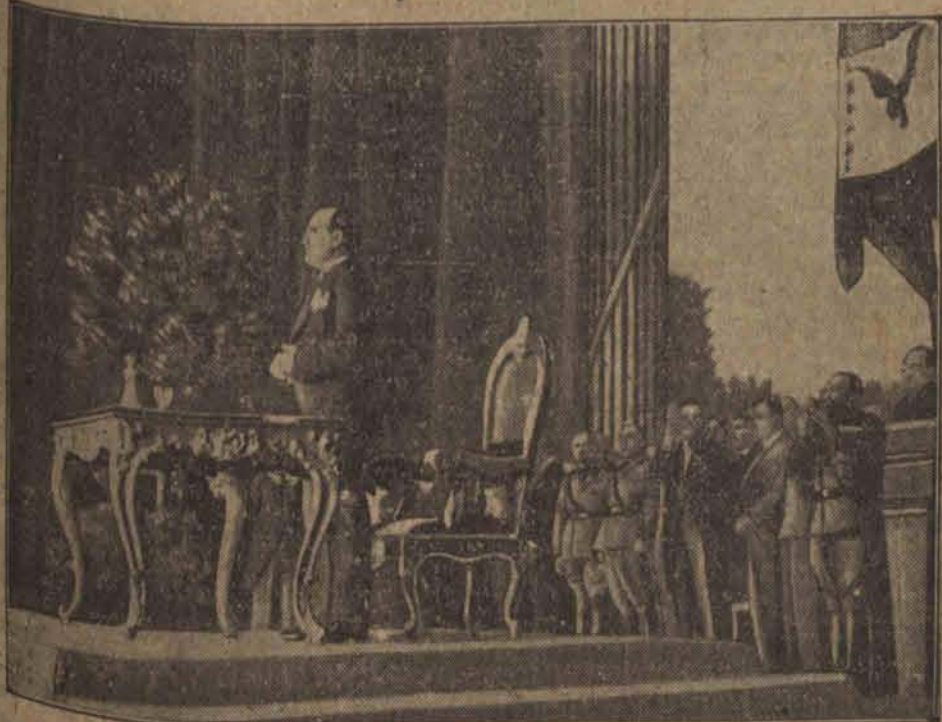
Dzierżawcą ma być Jerzy Leszczyński znakomity artysta teatrów warszawskich. P. Leszczyński żąda od miasta subsydjum w wysokości 350 tysięcy złotych.

Podwyżka taryfy kolejowej od 1-go czerwca

Warszawa, 15. 3. (Od wł. k.) Władze kolejowe w Warszawie ogłosiły, że od 1-go czerwca nastąpi podwyżka taryfy kolejowej. Straty poniesione przez koleje w tym roku sięgają dotychczas 70 milionów złotych.

Władze kolejowe w Warszawie ogłosiły, że od 1-go czerwca nastąpi podwyżka taryfy kolejowej. Straty poniesione przez koleje w tym roku sięgają dotychczas 70 milionów złotych.

Mussolini przed wyborami.



Mussolini wygłosił w operze królewskiej w Rzymie z napięciem oczekiwane przemówienie do 4.000 kandydatów listy faszystowskiej. (w)

Meksykańskie obrachunki.



Rozstrzelanie dowódcy wojsk powstańczych przez wojska rządowe. (h)

Trojaczki w Łodzi.



Jak już donosiliśmy w szpitalu dla położnic przy ulicy Narutowicza 60 przyszły na świat trojaczki. Matka p. Podstawczyńska z Aleksandrowa pod Łodzią oraz wszystkie trzy pociechy czują się świetnie. Na zdjęciu trojaczki w czułym uścisku pielęgniarki.

Smutny koniec złotnej staruszki.



65-letniej księżnie Wiktorji, siostrze Wilhelma i żonie 26-letniego awanturnika Zubkowa, ogłoszono upadłość. Zubkow zdołał w przeciągu 2 lat przehulać kilkanaście milionów podstarzałej amatorki uciech życiowych i wepchnął ją w przepaść nędzy.—U góry Pałac Wiktorji, w owym miejscu Wiktorja przed laty 10. (k)

ochany panie, jest pan...
Artysta na obiedzie u ministra.

Kilku lat temu opuścił nie John Barrymore Holly...
Gra rysów pańskiej twarzy i gestykulacja wprost świetna! Ma pan wszelkie warunki na artystę filmowego. Radziłbym panu nawet spróbować tego zawodu...
Sir Churchill uśmiechnął się. Nie odpowiedział wprost na komplement, lecz zaprosił artystę na obiad. Z wdzięczności za — dobrą radę...
John Barrymore wygrał zakład.

Staruszkowie, którzy stracili wszelką radość życia popelnili samobójstwo.

Silne wrażenie wywarło w Berlinie w szerokich kołach towarzyskich samobójstwo dwójga staruszków, 65-letniego kupca Antoniego Kikingera i jego 61-letniej żony, Marji. Małżonkowie zatruli się morfiną, a więc wybrali sobie najprzyjemniejszą i najłatwiejszą formę śmierci.
Pozostawił list pożegnalny, skierowany do adoptowanego syna, 29-letniego lekarza, Ar-

Warjatka na szyi lekarza.
Książki sprzedawczyni papierosów.

Z Wiednia donoszą:
Młoda, 22-letnia dziewczyna, Franciszka Kisel, zajęta jako sprzedawczyni w trafikce, dostawała obłąkania na...
Franciszka, posiadająca oryginalną i ponętą urodę, była stale otoczona licznym rojem wielbicieli. Z pogardą jednak odtracała ich zaloty, gdy na podstawie lektury romansów, których była namiętną czytelniczką, ubzdurała sobie, iż wyjdzie zamąż za jakiegoś idealnego ko-

Zażę się z wami, że...
Winston Churchill...
Londynie napisał John...
Laureatem nagrody medycznej fundacji Nobla jest dyrektor Instytutu Pasteura w Tunisie, profesor Karol Nicole. Działalność tego genialnego uczonego obejmuje całe Morze Śródziemne. Prof. Nicole jest autorem poniższego wstrząsającego opisu.

Spinalonga, w marcu.
Żołnierze weneccy, którzy na ufortyfikowanej wyspie Spinalonga utrzymali się jako pozostałość Morosini'ego, do roku 1714 na wyspie Krecie utrzymali sztandar św. Marka. Nie przypuszczali zapewne, jakich następstw kiedyś im wyznaczył...

Wielki artysta.
Wielki artysta. Jest pan...
Wielki artysta.

Wielki artysta.
Wielki artysta. Jest pan...
Wielki artysta.

Pod cudnym lazurym Morza Śródziemnego.
Otchłań ludzkiej niedoli.
Potworna wizja znakomitego uczonego.

Laureatem nagrody medycznej fundacji Nobla jest dyrektor Instytutu Pasteura w Tunisie, profesor Karol Nicole. Działalność tego genialnego uczonego obejmuje całe Morze Śródziemne. Prof. Nicole jest autorem poniższego wstrząsającego opisu.

porozbierali kamienie, które oni tworzyli umocnione forty. Potem została Kreta wyzwolona z panowania tureckiego. Było to już w czasie wojny światowej.
Dzień 13 października 1914 r. stał się dla muzułmańskiej ludności wyspki Spinalonga ważną datą. Rząd grecki, opanowany przez Kretę, wypędził ludność turecką z ruin dawnych fortyfikacji i osadził na wyspie...
Widać wszystkie stroje wschodnie, wszystkie nakrycia głów, od turbanu do płaskiego

kapelusza słomianego; mężczyźni, kobiety, dzieci tłoczą się do łodzi. Gestykulują, wyciągają ręce (co za ręce!), krzyczą (co za twarze i usta!). Widać, że widzą w przybywach...
złoty z bawołów...
złoty z bawołów...
złoty z bawołów...

drachm, ponadto przysyła mu zwykle rodzina zasiłek. Trzy, ściśle odgródzone sklepy na brzegu, obsługiwane od strony morza, są w określonych dniach otwarte i umożliwiają zakup niezbędnych przedmiotów. Zamiast pracy, niektórzy zajmują się grą w karty, inni szukają ulgi w jakimś instrumencie muzycznym. A wszyscy piją, kłócą się i...
Niemia żądnych władz. Każdy nowy mieszkaniec wyspki po przybyciu szuka sobie schroniska. Prawo silniejszego lub litość decydują. Gdy wybuchają...

Niemiecki Studzieniec.



Proces przeciw „wychowawcom” w zakładzie poprawczym w Studzienicu...
Każdy trędotwały otrzymuje „pensję”, wynoszącą 27

AUTOBUSIE.

de Luquestric, radca —...
Pocóż więc mieliby pracować? Każdy trędotwały otrzymuje „pensję”, wynoszącą 27...
Wszystko to było w porządku. Oni nie byli zły, ale...
Wszystko to było w porządku. Oni nie byli zły, ale...

gotowych jednak się rozżarzyć. Wyślizgnął się z pod ich wejrzenia, ukrył się, schronił za swym dziennikiem. Konduktor po raz dziesiąty zbierał zapłatę za miejsca. Słychać było z głosu jego, że poszukuje jakiegoś pasażera bez biletu...
Los, który tak znakomicie umi nie zwiększać męki, dodał temu zespołowi nieszczęśliwców jeszcze jedną udrękę: mają oni aż nazbyt dużo...
Młoda kobieta wydawała się całkownie pogrążona w swych marzeniach lub troskach. Pan de Luquestric mógł przyglądać się jej dowoli. Wolno chyba, w czasie pomiędzy biurami a powrotem do domowego ogniska, usunąć się z pod obserwacji radczyni. Nie odmałwił już sobie przyjemności Szyja była tak ciepłego koloru że biedny pan de Luquestric lękał się, by otworzyć ją po chwili z rozkoszą. Jakaś siła romantyczna — jakiś czar tchnął z tego kącika autobusu.

złota, jak pomarańcza na słonecu. Błądził tam u boku szruncującej nieznajomej.
Sporządzała na niego: odczuł to wejrzenie, jak dotknięcie.
Idą razem. Zatoka uśmiecha się błękitem swym i białością żagli...
Wszystko to było w porządku. Oni nie byli zły, ale...
Wszystko to było w porządku. Oni nie byli zły, ale...

Pan de Luquestric schodził. Mieszka o dwadzieścia kroków od przystanku w apartamencie o wielkich oknach, przez które codziennie wpadają do mieszkania mgliste i ruchliwe poranki paryskie. Idzie. Ucieka po przestrodze. Uwalnia się od przygody. Jest uratowany.
Minąwszy mieszkanie dozorczy, wchodzi na szerokie debowe schody, pokryte czerwonym dywanem. Ktoś idzie za nim. Odwraca się nawpół i chwytając za poręcz, aby nie upaść. Tego już zawlecie: nieznajoma jest tutaj.
Cóż u licha! Nie jej przecież nie powiedział, nie obiecał, nie uczynił, ażeby upoważnić ją do podobnej śmiałości! Patrzy na nią rozniewany, oburzony. Ona zaś przyjmuje jego gniewne wejrzenia i marszczenie brwi z twarzą zupełnie spokojną, dalej postępując po schodach.

— Ach! to ty? — rzekła. — No tak, naturalnie! To ja... Dobry wieczór! Dobry wieczór! — Belkocze, rumieni się. Pani de Luquestric przygląda się jemu. Co się dzieje? Zmienacka, w chwili, gdy chce zamknąć drzwi, powstrzymuje się ruchem zrytowanym i pogardliwym.
— Ach! naprawdę...
— Młoda kobieta jest tutaj, kłania się.
— Pani! —
— Przypominał sobie — objawia pani de Luquestric. — Świadectwa pani są bardzo dobre, ale dziś rano już przyjechała inną pokojówkę. Może się pani zgłosi do baronowej... Zatelefonuje do niej. Dziękuję jednak za to, że zgłosiła się przede wszystkim do mnie...
Odprawiła ją. Pan de Luquestric zaczyna pojmować — zżona jego także.
— Wiesz, mój drogi, tego już za wiele. — wybuch radczyni. — I mielibyście czło przyjąć razem!
— To przypadek jedynie, moja kochana, przysięgam ci... Widzisz przecie: wchodziłem...
— Doskonale! Ale teraz widzisz z kolei: ona schodzi.



W europejskiej produkcji „Universalu” na pierwszym miejscu znajduje się „Dom pod czerwona latarnią” z Gretą Mosheim i Gustawem Froelich.

Wszystko to było w porządku. Oni nie byli zły, ale...

Wszystko to było w porządku. Oni nie byli zły, ale...

Wszystko to było w porządku. Oni nie byli zły, ale...

Tłum. L. M.

Precz z ciemnym kolorem. Spacerujemy w kolorowych pyjamach.

W całej Ameryce południowej panuje obecnie najnowsza, z entuzjazmem przez ród męski przyjęta moda: noszenie pyjam na ulicy.

Nowa moda wyszła z Buenos Aires. Tam bowiem kilka lat temu ojcowie miasta wypowiedzieli wojnę mężczyznom, spacerującym po ulicach bez marynarki, tylko w koczulach wierzchnich. Panom takim zagrożono karą. I oto w największym skwarze słonecznym musieli pocić się mężczyźni, chodzący w grubych ubraniach, podczas gdy panie spacerowały w najlżejszych i najprzewiewniejszych toaletach.

Wreszcie pewien młody człowiek znalazł wyjście z nad wyraz przykłej sytuacji.

Ukazał się on w samo południe, na najruchliwszej ulicy Buenos Aires, gdzie spotyka się cały elegancki światek miejski, w zwykłym ubiorze domowym. Tylko zamiast ciemnej marynarki, miał on na sobie lekką pyjamę, skrojona na wzór marynarki. Biała pyjama w różowe pasy, jaskrawo odbijająca się od reszty ubiorów. Policja była bezsilna wobec tej nowości, bo przecież młody „wynalazca” nosił marynarkę, a moda na pyjamy była właśnie bardzo rozpowszechniona.

Niebawem zaś zaczęto nosić stroje nocne w całym komplecie i liczba mężczyzn, pokazujących się na ulicach w lekich i barwnych kostiumach, wzrastała z dnia na dzień.

Teraz widzi się różowe, purpurowe, czerwone, żółte i zielone odcienie w ubiorach młodszych panów — brązowe, szare, granatowe i oliwkowe w ubiorach panów starszych. Obraz ulicy ożywił się przez to bardzo. Wprawdzie jest jeszcze pewna liczba konserwatywnych mężczyzn, ukazujących się w najgorętszych dniach lutego (na nasze miesiace zimowe przypada

da tam t. zw. okres letni — pora sucha) w ciemnych ubraniach i nie sprzyjających pyjamom. Mimo to nowa moda przebojem idzie od kraju do kraju, święcąc coraz większe triumfy.

Czy w Polsce znajdzie się „bohater”, który zapoczątkuje nową modę? —X—

Franciszkańska 31-a „BAJKA” Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej róg Brzezińskiej. Dział i dni następnym! Szczytowe arcydzieło wszechświatowej produkcji filmowej CAREWICZ Według dzieła GABRIELI ZAPOLSKIEJ. W roli tytułowej IWAN PETROWICZ

Ciche mieszkanie dla zdenerwowanych mieszkańców miasta.

Trzy rodzaje odgłosów dochodzą do mieszkań wielkomiejskich: szum podziemny, pochodzący od maszyn, lub od kolejek podziemnych, umieszczonych pod powierzchnią ulic; szum uliczny i pochodzący z mieszkań sąsiednich. Ażby izolować mieszkanie od jakich-

kolwiek odgłosów, zabezpieczyć je przed trzema rodzajami szumu. W Sztokholmie ostatnio liczących różnych materiałów, najmniej reszale dźwiękowe, cych przytem budowanym ciężarem. W szli budownicy do najdoskonalszymi dźwiękowymi są dwójnie, wznosząc następujący: za su grubości półtora wa warstwa grubości i gipsu od pierwszych pięciocentymetrowy Podłogi — izolacja składać się z warstwy przysypanej plastikowo następnie betonem. dotad najidealniejszanie kwestii mieszkalnych:

„ODEON” Ostatnie 3 dni Przejazd 2 „WODEWIL” Ostatnie 3 dni Główna Nr. 1 „CORSO” Ostatnie 3 dni Zielona 2. Po raz pierwszy w Łodzi Dawno niewidziany!!! Mistrz cowboyów!!! TOM TYLER w obrazie p. t. „Groza Texasu” Dramat sensacyjno-cowbojski. Nad program FARSA.

Dobry żołądek wszystko strawi. Niema specjalnej diety dla ludzi zdrowych. Niepotrzebne obawy hipochondryków.

Czy jadać jarzyny? Czy poridory są zdrowe? Nie będzie bynajmniej odpowiedziały wymyślająca, jeśli powiemy, że dla ludzi zdrowych

wszystko... jest zdrowe.

Oczywiście, jarzyny specjalnie obciążają w sole i witaminy, a zarówno sole, jak i witaminy są szczególnie potrzebne dla życia; jednak cóż to znaczy? Bowiem i tłuszcze są niezbędne, a także i białko; dla czegożby jarzyny miały być bardziej „zdrowe” od rosteń lub stoniny?

Natura żąda tylko jednej rzeczy, a mianowicie, aby organizmowi ludzkiemu dostarczone w dostatecznej ilości wodogłanów, tłuszczu, białka, soli i witamin. By tego dopiąć, natura obdarzyła nas

apetytem, zasilanym ponadto smakiem i powonieniem; wynalazła świetny aparat regulujący dla przemiany materii, którego główne czynniki w postaci głodu i uczucia nasyceńca pilnie strzeżę, a byśmy organizmowi swemu nie dostarczali pokarmu ponad istotną jego potrzebę. Reszta pozostała została człowiekowi do osobistego uznania. Natura jest zupełnie obojętne czy ktoś na wzór Japończyka karmi się przeważnie pożywieniem roślinnym, czy też, jak Eskimosi, żyje przeważnie oliwą, tranem i mięsem.

Powyzsze nie oznacza bynajmniej, że wszelki rodzaj „diety” jest zupełnie niepotrzebny. Przeciwnie. Ludzie, chorzy na artretyzm winni wystrzegać się

nadmiaru mięsa; cierpiący na cukrzycę powinni unikać pokarmów mącznych; ludzie otyli słusznie robią, nie spożywając tłuszczów; dzieciom rachitycznym zaleca się pożywnie, obfitujące w witaminy, ludzie, cierpiący na żołądek, dbać muszą o pokarmy łatwo strawne.

Jednakże, zwraca się uwagę że przy wszystkich wzajemianowanych przepisach dietetycznych ma się na myśli ludzi chorujących, których przemiana materii nie funkcjonuje prawidłowo. Jest zupełnie zrozumiałe, że osobnik chory na cukrzycę, którego organizm nie może poddać przeróbce cukru, nie powinien tego środka odżywczego nadużywać, a przeciwnie starać się spożywać go jak najmniej.

Twierdzić jednak nie można, że cukier sam przez się jest „szkodliwy”.

Składnik wlemy, że osoby anemiczne, o krwi nieobfitującej w żelazo, powinny spożywać jak najwięcej pokarmów „żelazis-

tych, aby braki organizmu swego uzupełnić. Nie znaczy to jednak wcale, aby pigułki żelazne były rzeczą zdrową. Krew człowieka zdrowego, posiadająca normalną, w dostatecznej ilości, składniki żelaza, nie potrzebuje go wcale i przyjąć nie może jego nadmiaru.

Człowiek, mający gorączkę, używa chłiny dla obniżenia temperatury swego ciała; człowiek zdrowy, bez gorączki, lękając się chłiny w dowolnej ilości, nie wywołując u siebie żadnej różnicy w ciepłocie swego ciała. Jedynym następstwem tego niepotrzebne go zużycia lekarstwa być może tylko

popuszczenie żołądka. Jest to chyba dość jasne. Nie jest natomiast zrozumiałe, dlaczego różni reformatorzy życia w postaci lekarzy z jednej strony i osób niepowołanych z drugiej z tak prostej rzeczy, jaką jest pożywnie, uczynili coś nie słychanie skomplikowanego.

Stąd powitać można z uznaniem, że nauka zajęła się wy-

świetleniem potrzeb organizmu człowieka zdrowego. Niedawno budapeszteński profesor dr. Horanyi wygłosił na ten temat odczyt, oparty na długich studiach i starannie przeprowadzonych badaniach, które dowiodły niezbicie, że soki zdrowego organizmu nie podlegają zmianom przy jakiegokolwiek diecie.

Bywają diety kuracyjne, niezbędne dla osób chorych, lecz zdaniem prof. Horanyi'ego niema diety, która byłaby specjalnie „zdrową” dla osób zdrowych. Jednostki, cieszące się normalnym zdrowiem, spożywać mogą wszystko, co wchodzi w zakres normalnego pożywienia i niema żadnego powodu dla ludzi zdrowych, aby w wyborze swych potraw chcieli mądrością prześcignąć prawa natury.

Inny znakomity profesor, specjalista wiedeński dla chorób z rzadów trawienia i przemiany materii, mówi dosadnie, że człowiek normalny netylko „gada” ale i jeść może, co ma na jezyku”.



NAUCZYCIEL: — Dlaczego nie byłeś rano w szkole? CHŁOPCZYK: — A bo tatuś mój się powiesił. NAUCZYCIEL: — No... To miał przede czas te zrobić po południu.

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych W. Woyna i S. Sieprawski Łódź, Piotrkowska 111, tel. 49-11. Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona w najnowsze modele i praktyczne Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmują kancelaria kursów od 9-20. Orzeczenie techniczne, — — — Porady fachowe.

ZBAWCY EKSPEDYCIJ NOBII EGO.



Lotnik Czuchnowski i profesor Samojłowicz wygłaszają obecnie w stolicach europejskich odczyty o uratowaniu ekspedycji Nobilego. (H)

Table with multiple columns of numbers, likely a lottery or financial results table.

Założyciel i wydawca: Jan Stypułkowski. Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Oddrto na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3. Za wydawnictwo odpowiada: Władysław S... Za redakcję odpowiada: Roman Furmaniak.

Co nas po pracy... Wieszcieżcie... Teatr Miejski... Kameralny... Teatr Popularny... Apollo... Początek seansów... Bajka... Casino... Czary... Corso... Pierwszy seans... Capitol... Grand-Kino... Madame! Luna... Wodewil... Zachęta... WINSZUJEMY... Jutro Abrahama... Wschód słońca... Zachód... Długość dnia... Przybyło dnia... Dr. med. Rak... Specjalista chorób... Przyjmie 12-1... Konst antynowoczesny... CHARLES G... znanego... Stanów Z... był w okr... wiceprezydent... PATRZYJ... bleżący... patrz str.